

**Sygn. akt: I C 1045/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

|                 |                                 |
|-----------------|---------------------------------|
| Przewodniczący: | SSR Małgorzata Żelewska         |
| Protokolant:    | st. sekr. sądowy Justyna Gronda |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 stycznia 2017 r. w G.

sprawy z powództwa **P. L.**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda P. L. kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.817 zł (pięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygnatura akt: I C 1045/16

## UZASADNIENIE

Powód P. L. wniósł pozew przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 30 października 2002r. nieznany sprawca, kierujący pojazdem marki V. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym doprowadzając do zderzenia z samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W wyniku zdarzenia śmierć poniósł brat powoda A. L. (1), zaś sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia. W związku z tym, że sprawca nie został ustalony, odpowiedzialność za zdarzenie ponosi pozwany na mocy art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W postępowaniu likwidacyjnym pozwany przyznał powodowi kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem powoda kwota ta jest zaniżona. Jak wywodzi, śmierć brata była dla niego ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z jaką nie pogodzi się do końca życia. Pomiędzy powodem a zmarłym istniała silna więź rodzinna i emocjonalna. W pamięci powoda zmarły zapisał się jako dobry, uczynny i kochający brat. Na skutek śmierci A. L. (1) naglemu rozerwaniu uległa ww. więź, przez co ucierpiało spokojne i szczęśliwe życie rodzinne powoda. Pustka wywołana śmiercią brata daje o sobie znać do chwili obecnej i nie może zostać zapełniona. Odejście powoda pograżyło powoda w smutku i żałobie, a dalsze życie naznaczone jest zniechęceniem i powracaniem myślami do przeszłości. Śmierć najbliższego członka rodziny wywołała ból, żal i

niedowierzenie. W chwili obecnej powód kultywuje pamięć o bracie, odwiedzając jego grób. Jako podstawę powództwa powód wskazuje przepisy art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

(pozew k. 2-6)

W odpowiedzi pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, podnosząc, że powód nie udowodnił winy kierującego nieznanym pojazdem, a więc że doszło do przestępstwa, co uzasadniałoby przyjęcie wydłużonego 20 – letniego terminu przedawnienia. Zdaniem pozwanego nie można domniemywać popełnienia przestępstwa, zwł. jeśli konsekwencją tego jest znaczne wydłużenie terminu przedawnienia. Niezależnie od powyższego pozwany podnosi, iż wypłacona dotychczas kwota 15.000 zł stanowi kwotę odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c., natomiast roszczenie powoda pozostaje rażąco wygórowane. Jak podnosi pozwany powód nie wykazał, że, aby stosunki pomiędzy zmarłym a powodem wykaczały poza ramy normalnych stosunków panujących w rodzinie. Z załączonego oświadczenia złożonego w postępowaniu likwidacyjnym – wedle pozwanego – wynika, że po dwóch latach od wypadku powód zaczął normalnie funkcjonować, nauczył się radzić sobie bez brata i przejmować jego obowiązki wobec matki i domu. Powód wskazał też, że nie korzystał z żadnej pomocy po śmierci brata, nie leczył się psychologicznie i psychiatrycznie. Powyższe oznacza, że u powoda nie mogła wystąpić żałoba patologiczna. Nadto, powód nie udowodnił, że przejawiane przez niego objawy nie były charakterystyczne dla okresu żałoby i aby nasilenie deklarowanych odczuć miało przekraczać nasilenia zaburzeń naturalnego procesu żałoby. W ocenie pozwanego nie wykazano, aby u powoda nastąpiły ponadwymiarowe zaburzenia w funkcjonowaniu w życiu codziennym, a stosunki pomiędzy zmarłym i powodem wykaczały poza ramy normalnych stosunków panujących w rodzinie. W ocenie pozwanego powód zbyt duże znaczenie przypisuje okolicznościom, które mieszczą się w ramach ponadstandardowych stosunków panujących w rodzinie. Okoliczności te nie powinny mieć decydującego znaczenia przy ustalaniu wysokości krzywdy. Nadto, zdaniem pozwanego, upływ czasu przynajmniej częściowo złagodził negatywne przeżycia związane ze śmiercią brata, co powinno zostać uwzględnione przy miarkowaniu zadośćuczynienia.

(odpowiedź na pozew k. 33-42)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 30 września 2002r. A. L. (1) kierując samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jadąc drogą relacji K. – Ż. w kierunku Ż. w kolumnie pojazdów będąc na prostym odcinku drogi podjął manewr wyprzedzania, w trakcie którego jadący w wyprzedzanej części kolumny samochód marki V. (...) typ IV koloru ciemnego o początkowych numerach tablicy rejestracyjnej HD bez zachowania szczególnej ostrożności będąc wyprzedzany wyjechał z kolumny w wyniku czego tylnym lewym narożnikiem pojazdu uderzył w przedni prawy bok samochodu prowadzonego przez A. L. (1) wskutek czego ten po uderzeniu zjechał na lewe pobocze uderzając w przydrożne drzewo. W następstwie powyższego zdarzenia A. L. (1) poniósł śmierć na miejscu. Sprawca wypadku odjechał nie zatrzymując się w kierunku Ż.. Dochodzenie w sprawie ww. wypadku drogowego prowadzone przez K. Powiatową Policję w K. pod nadzorem prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kartuzach zostało umorzone postanowieniem z dnia 30 października 2002r. wobec niewykrycia sprawcy.

(dowód: zaświadczenie Komendy Powiatowej Policji w K. nr (...) z dnia 10 października 2002r. k. 18, notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym z dnia 5 listopada 2002r. k. 19, postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 30 października 2002r. k. 20)

Powód P. L. jest bratem tragicznie zmarłego A. L. (1).

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o odpis skrócony aktu urodzenia k. 12, odpis skrócony aktu zgonu k. 12v)

W chwili śmierci brata powód miał 15 lat i był uczniem gimnazjum. Powód i A. L. (1) do dnia wypadku zajmowali wspólny pokój. W czasie nieobecności ojca, który pracował za granicą, A. L. (1) zajmował się wychowaniem powoda. Bracia spędzali ze sobą bardzo dużo czasu, wspólnie jeździli nad jezioro, na ryby, grali w piłkę, gry komputerowe, wspólnie naprawiali samochody. A. L. (1) pomagał młodszemu bratu w odrabianiu lekcji. Przed wypadkiem powód był otwartym, wesołym chłopcem, natomiast po śmierci brata powód był rozbity, zamknął się w sobie, częściej przebywał w domu, przestał się udzielać się towarzysko, izolował się, miał problemy z jękaniem. Nadto, z uwagi na załamanie nerwowe matki powód musiał przejąć część obowiązków domowych. Powód nie korzystał z porad psychiatry ani psychologa, raz był u szkolnego pedagoga. Do dnia obecnego powód często odwiedza grób brata, przynajmniej raz w miesiącu, często ogląda albumy ze zdjęciami brata.

(dowód: zeznania świadka E. L. płyta CD k. 61, zeznania świadka A. L. (2) płyta CD k. 61, przesłuchanie powoda P. L. płyta CD k. 71)

Pismem z dnia 18 stycznia 2016r. powód P. L. wezwał Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. do zapłaty kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku z tragiczną śmiercią brata A. L. (1). Początkowo pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia, jednak ostatecznie decyzją z dnia 30 maja 2016r. pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł, wskazując, że jest to kwota adekwatna do rozmiaru cierpień, bólu, krzywdy w związku ze stratą najbliższej osoby.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: wezwanie do zapłaty z dnia 18 stycznia 2016r. k. 21, decyzję pozwanego z dnia 4 kwietnia 2016r. k. 23, decyzję pozwanego z dnia 30 maja 2016r. k. 24)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodu z dokumentów przedłożonych przez strony, dowodu z zeznań świadków E. L., A. L. (2) oraz dowodu z przesłuchania powoda.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał przedłożone przez strony dowody z dokumentów. Podkreślić bowiem należy, iż część dokumentów w postaci odpisów aktów stanu cywilnego, zaświadczenia Komendy Powiatowej Policji w K. o okolicznościach wypadku czy też postanowienia o umorzeniu dochodzenia ma charakter dokumentów urzędowych, a żadna ze stron w trybie przepisu art. 252 k.p.c. nie kwestionowała przysługujących tym dokumentom domniemań prawdziwości oraz zgodności z prawdą zawartych w nich oświadczeń. P., Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania przedłożonych przez strony dokumentów prywatnych. Żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności ani też nie zaprzeczyła, że osoby podpisane pod nimi nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Brak było również podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadków oraz powoda. W ocenie Sądu zeznania te były szczerze, logiczne, spontaniczne i zbieżne, co w przekonaniu Sądu świadczy o ich zgodności z prawdą. Zachowanie ww. osób w czasie składania zeznań także nie wzbudziło żadnych wątpliwości co do wiarygodności zeznań. Wręcz przeciwnie, bardzo emocjonalne zeznania świadków i powoda wskazują, że mimo upływu kilkunastu lat od śmierci A. L. (1) rodzina nadal przeżywa jego nagłe i nieoczekiwane odejście. Podkreślić należy, iż z zeznań świadków i powoda wyłania się spójny obraz relacji powoda z bratem, a także następstw nagłej i gwałtownej śmierci brata w wyniku wypadku komunikacyjnego dla życia osobistego powoda.

Z uwagi na fakt, iż zdarzenie powodujące odpowiedzialność cywilnoprawną pozwanego miało miejsce w 2002r. należało rozważyć podstawę prawną roszczenia. Zważyć bowiem należy, iż przepis art. 446 § 4 k.c., stanowiący, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, został dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2008.116.731) i wszedł w życie dopiero z dniem 3 sierpnia 2008r. Natomiast – jak wskazuje się w judykaturze – jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r., to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11

maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152). Art. 446 § 4 k.c. znajduje bowiem zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008r. Przepis ten nie uchylił jednak art. 448 k.c., a jego dodanie było wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Ponadto wbrew twierdzeniom pozwanego art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych - także w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Przepis ten posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Zawarta w nim regulacja jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. W związku z tym nie ma podstaw do podzielenia zapatrywania, że wyłącza on z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Takie ograniczenie wymagałoby wyraźnej podstawy prawnej, tymczasem przewidziane w art. 38 w/w ustawy wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela dotyczą szkody majątkowej i nie ma podstaw do rozciągnięcia tego przepisu na wypadki wyrządzenia szkody niemajątkowej. W tej sytuacji za przyjętą wykładnią przemawia także zasada, że zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W związku z tym, iż do zdarzenia powodującego szkodę doszło przed dniem 3 sierpnia 2008r. kwestię odpowiedzialności pozwanego należy rozpatrywać na płaszczyźnie przesłanek określonych w przepisach art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zgodnie z treścią przepisu art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Natomiast jak stanowi art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W pierwszej kolejności należało rozważyć podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie przez powoda. W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł bowiem, że strona powodowa nie udowodniła, że do śmierci A. L. (1) doszło w wyniku popełnienia przestępstwa, w szczególności nie wykazała winy kierującego pojazdem nieznanego sprawcy. Wobec tego, zdaniem pozwanego, nie można w niniejszym przypadku zastosować 20 – letniego terminu przedawnienia. W ocenie Sądu powyższy zarzut jest całkowicie bezzasadny. Przede wszystkim należy zauważyć, że w postępowaniu likwidacyjnym pozwany co do zasady przyjął odpowiedzialność za działanie sprawcy i wypłacił powodowi zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych w wysokości 15.000 zł. Stąd należało przyjąć, że dokonując częściowej wypłaty świadczenia pozwany uznał roszczenie powoda. Zgodnie zaś z treścią art. 123 § 1 pkt 2 k.c. bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Gdyby natomiast przyjąć, że roszczenie przedawniło się przed wszczęciem postępowania likwidacyjnego to oświadczenie pozwanego należałoby traktować jako zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia. Zdaniem Sądu, zgodnie z zasadami wykładni oświadczeń woli fakt wypłaty części świadczenia oznacza wolę wywołania takiego właśnie skutku prawnego. Gdyby było inaczej, pozwany jako profesjonalista, podniósłby zarzut przedawnienia już na etapie postępowania przedsądowego, natomiast w korespondencji kierowanej do powoda pozwany nie korzystał z tego zarzutu. Niezależnie od powyższego, zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy daje podstawy do stwierdzenia, że doszło do popełnienia przestępstwa o jakim mowa w przepis art. 177 § 2 k.k. Wyjaśnić przy tym należy, iż umorzenie dochodzenia było spowodowane jedynie niewykryciem sprawcy, a nie okolicznościami o jakich mowa w art. 17 § 1 pkt 1-2 k.p.k. Co prawda, bezspornym było, postępowanie karne nie doprowadziło do ustalenia i skazania sprawcy, jednakże jak wskazuje się w judykaturze Sądu Najwyższego ustalenie, że szkoda wynika z przestępstwa nie musi opierać się na wyroku skazującym sądu

karnego, albowiem sąd cywilny w braku wyroku skazującego władny jest samodzielnie dokonać takiego ustalenia. Zgodnie zaś z jednolitym już w tym względzie orzecznictwem, niezbędne jest w takim przypadku jedynie ustalenie istnienia znamion przestępstwa oznaczonych w prawie karnym (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1969r., I PR 157/69, LEX nr 14029, podobnie: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1971r., I PR 84/71, LEX nr 6951, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001r., II UKN 633/00, OSNP 2003/17/422, LEX nr 79843, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1975r., II CR 660/75, OSP 1977/7-8/132, LEX nr 5033). Zgodnie z treścią art. 177 § 1 k.k. w brzmieniu z daty zdarzenia kto, naruszając, chociażby nieумыślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieумыślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Natomiast, w myśl natomiast § 2 w brzmieniu z daty popełnienia przestępstwa jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Przechodząc do szczegółowych rozważań co do charakteru czynu sprawcy wypadku z dnia 30 września 2002r., wskazać należy, że ustalenia w tym względzie Sąd oparł się na dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym przede wszystkim na zaświadczeniu wydanym przez Komendę Powiatową Policji w K. oraz postanowieniu w przedmiocie umorzenia dochodzenia. Z uzasadnienia ww. postanowienia wynika, że sprawcą wypadku był kierujący samochodem marki V. (...) typ IV koloru ciemnego o początkowych numerach tablicy rejestracyjnej HD, który w czasie wykonywania przez A. L. (1) manewru wyprzedzania, będąc wyprzedzany bez zachowania szczególnej ostrożności wyjechał z kolumny pojazdów w wyniku czego tylnym lewym narożnikiem pojazdu uderzył w przedni prawy bok samochodu prowadzonego przez A. L. (1) wskutek czego ten po uderzeniu zjechał na lewe pobocze uderzając w przydrożne drzewo. Taka przyczyna wypadku została ustalona przez Policję na podstawie oględzin miejsca wypadku oraz zeznań świadków. Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu, że wypadek pozostawał w związku przyczynowym z naruszeniem przez nieustalonego sprawcę zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zważyć bowiem należy, iż zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity Dz. U. z 2012r. Nr 1137 ze zm.) uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Zgodnie z art. 22 ust. 1 ww. ustawy kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności. W czasie wykonywania manewru wyprzedzania pojazd wyprzedzany nie może zatem nagle zmienić pasa ruchu, zajeżdżając drogę pojazdowi wyprzedzanemu. Sprawca wypadku zobowiązany był – zgodnie z powyższymi przepisami – obserwować sytuację drogową za nim w lusterku bocznym oraz lusterku wstecznym i dopiero po upewnieniu się, że żaden z pojazdów jadących za nim nie rozpoczął manewru wyprzedzania, sam mógł taki manewr rozpocząć przekraczając linię środkową. Stąd też bezsprzecznie w rozważanej sytuacji można zarzucić sprawcy wypadku niezachowanie ostrożności, wymaganej w danych okolicznościach, mimo że skutek w postaci doprowadzenia do wypadku komunikacyjnego oraz wywołania u poszkodowanych w takim wypadku uszkodzenia ciała albo doprowadzenia do ich śmierci był obiektywnie przewidywalny. Przystępstwo określone w przepisie art. 177 § 2 k.k. jest przestępstwem skutkowym, zaś skutek w tym przypadku stanowi śmierć innej osoby. Bezsporne jest, że następstwem zawinonego zachowania sprawcy był skutek w postaci śmierci A. L. (1). Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, iż doszło do popełnienia przestępstwa o jakim mowa w art. 177 § 2 k.k. co najmniej z winy nieумыślniej. W związku z tym dla roszczenia o naprawienie szkody przewidziany jest okres przedawnienia określony w art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.

Przesądziwszy powyższe należy odnieść się do rozmiaru poniesionej przez powoda szkody niemajątkowej. Podkreślić należy, że dobra osobiste należy rozpatrywać w kategoriach "stanów rzeczy", a zarazem "atrybutów osoby", stanowiących wartości szczególnie wysoko cenione przez system prawny, co podkreśla normatywny aspekt tych dóbr i wskazuje, że normy prawne obiektywnie ustalają zakres ich ochrony (por. Z. Radwański, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2004, s. 156 i n.). Bezprawne naruszenie sfery dóbr osobistych jest przesłanką ich ochrony, natomiast wina dokonującego naruszenia nie stanowi takiej przesłanki i wywołuje tylko skutek w zakresie zastosowania niektórych środków ochrony dóbr osobistych. Naruszenie dobra osobistego polega już na samym przekroczeniu określonej w art. 24 § 1 k.c. granicy zagrożenia dobra osobistego, ale dla powstania roszczenia uprawnionego konieczna jest wskazana

bezprawność rozumiana jako działanie lub zaniechanie sprzeczne z porządkiem prawnym czy zasadami współżycia społecznego. Konstrukcja domniemania bezprawności wyrażona w tym przepisie przenosi ciężar dowodu braku bezprawności na podmiot naruszający sferę określoną treścią osobistych praw podmiotowych. W świetle zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie budziło wątpliwości, że wskutek wypadku komunikacyjnego i działania sprawcy, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, zostało naruszone dobro osobiste powoda w postaci prawa do utrzymania więzi rodzinnych. W judykaturze wskazuje się, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi (szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny) stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 § 1 k.c., zaś w konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 2014r., VI ACa 850/13, LEX nr 1448657). Zważyć jednak należy, iż nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 kwietnia 2013r., V ACa 189/13, LEX nr 1362686). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej należy mieć na uwadze: dramatyzm doznań osoby najbliższej, poczucie osamotnienia, pustki, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej powoda ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem owej śmierci (np. depresja), rolę w rodzinie pełnioną przez zmarłego, zdolność pokrzywdzonego do odnalezienia się w nowej rzeczywistości, przebieg leczenia, wiek pokrzywdzonego, okoliczności śmierci najbliższego oraz poniesienie kary przez sprawcę tej śmierci (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 września 2014r., I ACa 405/14, LEX nr 1563607).

Kierując się powyższymi kryteriami Sąd orzekający w niniejszej sprawie uznał, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie w całości. Nie budzi wątpliwości, że nagła śmierć członka rodziny w wypadku komunikacyjnym zazwyczaj jest dla najbliższej rodziny zdarzeniem nieoczekiwanym, tragicznym i dotkliwym w skutkach. Podobnie było w przypadku powoda. Z zeznań świadków i powoda jednoznacznie wynika, że pomiędzy powodem a jego bratem istniała bardzo silna więź rodzinna i emocjonalna. Przedmiotowa więź łącząca powoda ze zmarłym bratem była szczególna, albowiem zmarły był o dziesięć lat starszy od powoda i wobec nieobecności w domu ojca niejako zastępował go powodowi. Zmarły zawsze służył powodowi radą i pomocą w sytuacjach dnia codziennego, pomagał przy odrabianiu lekcji. Bracia spędzali ze sobą bardzo dużo czasu, albowiem zajmowali wspólny pokój. Nadto, dzieli wspólne pasje, razem spędzali wolny czas jeżdżąc nad jezioro, na ryby, grając w piłkę, gry komputerowe, czy też wspólnie naprawiając samochód. Mimo znacznej różnicy wieku bracia pozostawali w doskonałych relacjach. A. L. (1) był dla młodszego brata wzorem do naśladowania. Bez wątplenia w tych okolicznościach śmierć ukochanego brata stanowiła dla powoda dużą traumę. Powód bardzo mocno przeżył śmierć brata, który był dla niego bardzo ważną osobą. Jak wynika z relacji rodziców przed wypadkiem powód był otwartym, wesołym chłopcem, natomiast po śmierci brata jego zachowanie uległo radykalnej zmianie. Powyższej zmiany nie można li tylko tłumaczyć naturalną w razie śmierci najbliższej osoby żałobą, miała ona bowiem poważniejsze następstwa. Powód zamknął się w sobie, częściej przebywał w domu, ograniczył kontakty z kolegami. W jednej chwili powód musiał dojrzeć i stawić czoła problemom rodzinnym. Wskutek śmierci starszego syna matka powoda przeszła załamanie nerwowe, wymagała wzmożonej opieki ze strony najbliższych osób. W tym stanie rzeczy powód musiał przejąć część obowiązków domowych, zwł. że ojciec powoda podówczas pracował za granicą. Ponadto, nagła i nieoczekiwana śmierć brata wpłynęła na relacje powoda z rówieśnikami. Powód izolował się od otoczenia, miał problemy z jękaniem, w pewnym okresie także z nauką. Do dnia dzisiejszego wspomnienie o zmarłym bracie powoduje u powoda duże emocje, o czym świadczą chociażby jego zeznania. Mimo, że od dnia śmierci brata minęło już ponad 14 lat, to powód nadal go wspomina, często odwiedza grób, przegląda zdjęcia i wraca myślami do wspólnie spędzonych chwil z ukochanym bratem. W tych okolicznościach nie sposób uznać, że żądana kwota zadośćuczynienia była wygórowana. Wielka trauma wywołana śmiercią najbliższej osoby jest nie do zrekomensowania za pomocą pieniędzy.

Reasumując, należy podkreślić, że powoda i jej zmarłego brata łączyła bardzo silna i szczególna więź emocjonalna, którą przerwała dopiero tragiczna śmierć A. L. (1). Z uwagi na powyższą więź, śmierć brata stanowiła dla powoda niezwykle przykre przeżycie i wiązała się z silnymi emocjami. Powód wyjątkowo silnie przeżywał żałobę po śmierci ukochanego brata ze wszystkimi charakterystycznymi dla niej stadiami w postaci otepienia, smutku, przygnębienia,

tęsknoty czy żalu, co jest typowym stanem po śmierci bliskiej osoby. Dodatkowo powód musiał szybciej dojrzeć, zająć się matką. Nie ulega wątpliwości – w świetle zebranego materiału dowodowego – że stan żałoby miał także wpływ na funkcjonowanie w życiu towarzyskim, kontaktach z rówieśnikami. Stąd też należało uznać, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Wszystkie podniesione powyżej okoliczności – zdaniem Sądu – uzasadniają przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wysokości 35.000 zł. Stąd też, uwzględniając wypłaconą już przez pozwanego kwotę 15.000 zł, na mocy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwotę 20.000 zł. Na mocy art. 817 k.c. od powyższej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe od 5 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty, albowiem przed wytoczeniem powództwa pismem z dnia 18 stycznia 2016r. pozwany był wzywany do zapłaty i z dniem następnym po wydaniu decyzji z dnia 4 kwietnia 2016r. z pewnością pozwany opóźnił się z zapłatą pozostałej części zadośćuczynienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasądził od przegrywającego niniejsze postępowanie pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.817 zł, na którą składają się: opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz opłata za czynności fachowego pełnomocnika powoda – radcy prawnego w stawce minimalnej (4.800 zł).